

## Karolina Bała

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

karolinabala125@wp.pl

ORCID: 0000-0002-9270-6144

## Wiktoria Cieśla

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

wiczex@gmail.com

ORCID: 0000-0002-5877-9366

# Procedura cywilna w II RP

## *Civil procedure in the Second Polish Republic*

### SUMMARY

Through the years when Polish lands were under foreign partition different civil procedures were respected. Codification works taken by Polish lawyers brought huge changes, which effect was Code of Civil Procedure announced in 1930. The new code was linking different district ideas. Guaranteed individual's private law autonomy and protected it. The code stood out with a high technical and legal standard but some drawbacks occurred, which made the code difficult to use in practice.

**Keywords:** legal history, civil procedure, Code of Civil Procedure.

Na przełomie XIX i XX wieku na ziemiach polskich istniały trzy obszary prawne, na których obowiązywały odmienne procedury cywilne. Tereny centralne i wschodnie były objęte rosyjską ustawą o postępowaniu cywilnym z roku 1864. Ziemie zachodnie obejmowała niemiecka procedura cywilna z roku 1877, znowelizowana w 1898 roku. Austriackie ustawodawstwo procesowe z 1895 i 1896 roku objęło mocą prawną ziemie południowe, tzw. Galicję, z wyłączeniem Spisza i Orawy. Zaborcze procedury cywilne wzorowały się na francuskim kodeksie postępowania cywilnego z 1806 roku<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne i proces cywilny*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, red. F. Ryszka, t. 2, Warszawa 1968, s. 148.

Próby ujednoczenia polskiej procedury cywilnej podjęto jeszcze przed odzyskaniem niepodległości. W marcu 1917 roku w Warszawie Tymczasowa Rada Stanu powołała komisję pod przewodnictwem Jana Jakuba Litauera, której zadaniem było opracowanie ustawy procesowej. Rok później komisja Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego w Krakowie przyłączyła się do prac przygotowawczych. W jej skład wchodził Tadeusz Dziurzyński i Stanisław Gołąb pod przewodnictwem Franciszka Ksawerego Fiericha. Wyniki prac obu komisji zostały wykorzystane przez działającą od 1919 roku sekcję postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej RP. Pierwszym zadaniem, jakiego podjęła się sekcja, było ustalenie zasad, na podstawie których miał funkcjonować przyszły kodeks. Następnie członkowie sekcji przystąpili do opracowywania poszczególnych części kodeksu<sup>2</sup>.

W latach 1921 i 1923 ukazały się pierwsze projekty kodeksu, których ujednoczenia dokonał specjalny komitet redakcyjny, na czele którego stanął F. K. Fierich, zastąpiony po śmierci przez J. J. Litauera. W roku 1929 komitet organizacji prac Komisji Kodyfikacyjnej uchwalił projekt z niewielkimi zmianami. Ministerstwo Sprawiedliwości, po dokonaniu poprawek, ogłosiło projekt kodeksu wraz z przepisami wprowadzającymi. Kodeks ogłoszono Rozporządzeniem Prezydenta RP z 29 listopada 1930 roku<sup>3</sup>. Kodyfikacja nie objęła postępowania egzekucyjnego, nad którym prace rozpoczęły się dopiero w 1925 roku. Na czele komisji przygotowawczej stanął Kamil Stefko. Projekty przepisów o postępowaniu egzekucyjnym i przepisów wprowadzających zostały opublikowane w 1931 roku. Rozporządzeniem Prezydenta RP z 27 października 1932 roku ogłoszono Prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym<sup>4</sup> wraz z przepisami wprowadzającymi<sup>5</sup>. Dokonano także zmian w kodeksie z 1930 roku. Minister Sprawiedliwości obwieścił jednolity tekst kodeksu, uzupełniony o prawo o postępowaniu egzekucyjnym wraz z postępowaniem zabezpieczającym. Tak skonstruowany kodeks zaczął obowiązywać z dniem 1 stycznia 1933 roku<sup>6</sup>.

Inicjatywa podziału kodeksu na trzy części została zaproponowana przez Kamila Stefko – jednego z członków komisji. Wedle jego koncepcji system postępowania cywilnego miał zostać ujęty w trzy oddzielne ustawy: o postępowaniu spornym, wykonawczym i niespornym<sup>7</sup>. Ostatecznie Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z 1 grudnia 1932 roku<sup>8</sup> podzieliło polski Kodeks postępowania cywilnego na dwie

<sup>2</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 3: *Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 476.

<sup>3</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z 29 listopada 1930 roku. Kodeks postępowania cywilnego (KPC z 1930 roku) Dz.U. 1930 nr 83 poz. 651.

<sup>4</sup> Dz.U. 1932 nr 93 poz. 803.

<sup>5</sup> Dz.U. 1932 nr 93 poz. 804.

<sup>6</sup> Z. Radwański, *op. cit.*, t. 2, s. 165.

<sup>7</sup> S. Płaza, *op. cit.*, s. 477.

<sup>8</sup> Dz.U. 1932 nr 112 poz. 934.

części. W pierwszej, składającej się z trzech ksiąg, zawarto przepisy o postępowaniu spornym oraz o sądownictwie polubownym. Księga pierwsza obejmowała przepisy jurysdykcyjne, przepisy wspólne o właściwości i o wyłączeniu sędziego. Księga druga regulowała proces cywilny, w szczególności przepisy o stronach i zastępcach procesowych, a także o kosztach procesu, włącznie z prawem ubogich i kaucją aktywną. Kolejne przepisy dotyczyły postępowania części ogólnej, postępowania przed sądami okręgowymi i grodzkimi, postępowania dowodowego. W księdze tej zawarto też dział o orzeczeniach sądowych, środkach odwoławczych, wznowieniu postępowania i postępowaniu odrębnym (nadzwyczajnym). Księga trzecia normowała sądy polubowne. Część druga regulowała postępowanie egzekucyjne, zawierające się w pierwszej księdze oraz postępowanie zabezpieczające, będące zagadnieniem księgi drugiej<sup>9</sup>.

Ujednolicony Kodeks nie zawierał przepisów normujących postępowanie upadłościowe i układowe. Specjalnie utworzona podkomisja sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej pracowała nad ustawą upadłościową, której Prezydent RP nadał Rozporządzeniem moc prawną z dniem 1 stycznia 1935 roku<sup>10</sup>. Równolegle opracowywano jednolite prawo o postępowaniu układowym, wprowadzone w życie w tym samym dniu<sup>11</sup>. Kodeks nie uwzględniał także postępowania nieprocesowego ze względu na brak jednolitego prawa cywilnego materialnego, z którym był ściśle powiązany. W roku 1928 specjalna podkomisja przygotowawcza, działająca w ramach sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej, podjęła się przygotowania przyszłego Kodeksu postępowania niespornego. W 1933 roku przekształciła się w podkomisję postępowania niespornego. Zgodnie z zamierzeniami, Kodeks miał dzielić się na część ogólną i szczegółową. Najistotniejszą rolę w tworzeniu kodeksu postępowania niespornego odegrali Zygmunt Wusatowski i Maurycy Allerhand<sup>12</sup>.

Założenia polskiego Kodeksu postępowania cywilnego powstały w oparciu o kodeksy zaborcze. Dostrzegalne analogie wynikały z konieczności zachowania podstaw procedur pozaborczych, z uwagi na społeczeństwo przyzwyczajone do dotychczasowych przepisów. Nie wprowadzano zatem radykalnych zmian, tylko dążono do harmonijnego połączenia odmiennych poglądów dzielnicowych. Jednakże nowy kodeks nie stanowił jedynie konglomeratu przepisów trzech obowiązujących ówczesnie procedur, lecz był tworem zupełnie nowym. Proces cywilny miał stać na straży utrzymania porządku i ładu społecznego. Jego celem była przede

<sup>9</sup> S. Gołąb, *Projekty polskiej procedury cywilnej: powstanie, uzasadnienie, zdania odrębne*, Kraków 1930, s. 7.

<sup>10</sup> Dz.U. 1934 nr 93 poz. 834.

<sup>11</sup> S. Płaza, *op. cit.*, s. 551.

<sup>12</sup> S. Płaza, *op. cit.*, s. 560.

wszystkim ochrona interesów prywatnych jednostki poprzez zapewnienie gwarancji procesowych wobec naruszeń jej praw podmiotowych<sup>13</sup>.

Zasady procesu cywilnego stanowiły fundament dla działalności sądu i organów sądowych. Wynikały one z istoty postępowania spornego, które miało na celu ustalenie słuszności żądań prywatnoprawnych<sup>14</sup>. Podstawowe zasady procesu cywilnego nie zostały sformułowane wprost, lecz znalazły swoje odzwierciedlenie w przepisach.

Najistotniejsza była zasada dyspozytywności, inaczej rozporządzalności, która uznawała strony procesowe za jedynych dysponentów roszczeń, wywierających decydujący wpływ na merytoryczne rozpoznanie sprawy<sup>15</sup>. Wynikała ona ze swobody jednostki w sferze stosunków prywatnoprawnych. Strony miały prawo rozporządzać przedmiotem procesu, tj. żądaniami oraz środkami walki procesowej, co warunkował podział na rozporządzalność materialną i formalną. Była to zarazem zasada skargowości, która gwarantowała, że proces nie mógł być wszczynany z urzędu, a jedynie z inicjatywy powoda (*nemo invitus agere cogitur*)<sup>16</sup>. Strona wносиła pozew, odpowiadający ustawowym wymogom, oraz określała przedmiot żądania. Sąd rozpatrywał wyłącznie przedstawione przez strony roszczenia. W swoich działaniach nie mógł wyjść poza zakres żądania strony (*judex ne eat ultra petita partium*)<sup>17</sup>. Formalny aspekt dyspozycyjności odnosił się do dysponowania przez strony środkami walki procesowej<sup>18</sup>. W czasie trwania procesu powód mógł w każdej chwili zrzec się swojego powództwa, jak również uznać roszczenie strony przeciwnej. Dozwolono także zawarcie ugody. Od woli stron zależało skierowanie sprawy do sądu wyższej instancji, który rozpoznawał ją wskutek złożenia środka odwoławczego, tj. skargi kasacyjnej, skargi apelacyjnej czy też zażalenia<sup>19</sup>. W zakresie administrowania procesem wprowadzono pewne ograniczenia dyspozycyjności w postaci zasady oficjalności, która nie ingerowała w merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Dotyczyła ona kwestii wyznaczania terminów posiedzeń sądowych, doręczenia pism procesowych czy też odraczania rozpraw. Stanowiło to wyłączną kompetencję sądu<sup>20</sup>. Zasada dyspozycyjności nie była nieograniczona. Strona, realizując zasadę rozporządzalności, nie powinna przy tym naruszać praw podmiotowych swojego

<sup>13</sup> S. Płaza, *op. cit.*, s. 495.

<sup>14</sup> E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego: urząd sądów cywilnych, postępowanie sporne*, Wilno 1932, s. 76.

<sup>15</sup> S. Płaza, *op. cit.*, s. 501.

<sup>16</sup> KPC z 1932 roku art. 164.

<sup>17</sup> E. Waśkowski, *System procesu cywilnego. I, Wstęp teoretyczny: zasady racjonalnego ustroju sądów i procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 106.

<sup>18</sup> K. Sójka Zielińska, *Historia Prawa*, 2015, s. 303.

<sup>19</sup> W. Miszewski, *Proces cywilny w zarysie*, cz. 1, Warszawa/ Łódź 1946, s. 46.

<sup>20</sup> Z. Radwański, *op. cit.*, t. 2, s. 221.

przeciwnika. Powód, po określeniu w skardze powodowej swojego żądania, nie mógł dokonać w nim zmian, gdyż pozwany nie mógłby się odpowiednio bronić<sup>21</sup>.

Rozwinięciem rozporządzalności była zasada kontradiktoryjności. Strony sporu samodzielnie przygotowywały i gromadziły materiał procesowy, który następnie miał zostać przedłożony sądowi. Zobligowane były także do przedstawienia dokumentów, wskazania świadków, wniesienia o zarządzenie oględzin. Strony ponosiły wyłączną odpowiedzialność za dostarczony materiał dowodowy, którym rozporządzały. Do obowiązków sędziego należało zbadanie gotowych materiałów w tej postaci, w jakiej zostały dostarczone i na ich podstawie wydanie wyroku. Sąd zatem nie miał obowiązku dochodzenia rzeczywistego stanu faktycznego. Powinien uwzględnić jedynie te okoliczności, które wynikały z przedstawionego przez strony materiału dowodowego. Za zgromadzenie materiału procesowego odpowiadały obie strony procesowe, które równolegle dążyły do jak najwiarygodniejszego udowodnienia swojego stanowiska<sup>22</sup>. Zasada kontradiktoryjności gwarantowała bezstronność sędziego. W istocie pozbawienie go możliwości ingerowania w przebieg procesu, stwarzało dogodniejsze warunki dla strony silniejszej ekonomicznie<sup>23</sup>. Na wzór austriackiej instrukcyjności Kodeks wykształcił zasadę materialnego kierownictwa procesem, która ograniczyła kontradiktoryjność. Zgodnie z jej założeniami sędzia miał aktywnie uczestniczyć w ustalaniu okoliczności sprawy. Jego uprawnienia uległy rozszerzeniu, mianowicie przesłuchiwał strony w charakterze świadków<sup>24</sup>, dopuszczał dowody nieprzedstawione przez strony, a także z jego polecenia strony zobligowane były do złożenia wyjaśnień i okazania dowodów na poparcie swojego twierdzenia. Sąd mógł przeprowadzić dowód z własnej inicjatywy jedynie, gdy informacje o nim dostarczyły mu oświadczenia lub akta sprawy<sup>25</sup>. Dopuszczenie dowodu z urzędu było jedynie wyjątkiem od zasady, możliwym za wyłącznym zezwoleniem stron.

Wynikiem od zasady kontradiktoryjności i dyspozycyjności była zasada prawdy formalnej, wedle której sędzia bez konieczności weryfikacji materiału dowodowego, przedstawionego przez strony, uznawał go za prawdziwy. Strony, dochodząc swojej racji w procesie, przedstawiały przed sądem dowody w postaci dokumentów, zeznań świadków, oględzin, przesłuchań stron<sup>26</sup>. Kodeks zobowiązywał sędziego do wyjaśnienia wszystkich spornych kwestii sprawy, nie gwarantując zarazem środków niezbędnych do ich realizacji<sup>27</sup>. Niesprawdzone informacje stanowiły

<sup>21</sup> E. Waśkowski, *Podręcznik...*, s. 81.

<sup>22</sup> E. Waśkowski, *System procesu...*, s. 115.

<sup>23</sup> Z. Radwański, *op. cit.*, t. 2, s. 222.

<sup>24</sup> W trakcie przesłuchań sędzia nie miał prawa stosować środków przymusu wobec stron i świadków oraz dopuszczać dowodów wbrew woli stron, S. Płaza, *op. cit.*, s. 116.

<sup>25</sup> KPC z 1932 roku, art. 251.

<sup>26</sup> S. Płaza, *op. cit.*, s. 116.

<sup>27</sup> Z. Radwański, *op. cit.*, t. 2, s. 233.

prawdę procesową, w oparciu o którą sąd wydawał wyrok. Jednakże składanie fałszywych zeznań nie pociągało za sobą żadnych konsekwencji prawnych, dlatego też wyjaśnienia świadków miały się z prawdą<sup>28</sup>. Prowadziło to do sytuacji, w których sędzia zmuszony był orzekać na podstawie fałszywych, w jego mniemaniu, informacji. Stanowiło to zagrożenie dla interesu stron, ponieważ ograniczała ona obowiązek sędziego w wyjaśnianiu wszystkich okoliczności sprawy. W związku z tym strona silniejsza ekonomicznie uzyskiwała przewagę w procesie<sup>29</sup>.

Równość obywateli wobec prawa była realizowana za pomocą zasady równości stron. Postępowanie sporne było dwustronne. Powód wysuwał swoje żądania wobec pozwanego, który starał się je oddalić. Podmioty w procesie miały jednakowe prawa oraz przysługujące im środki do walki procesowej, zagwarantowane przez państwo. Zapewniono im także możliwość przedstawienia swoich twierdzeń w opozycji do stanowiska strony przeciwnej. Sąd musiał wysłuchać obu stron w celu wydania wyroku (*audiatur et altera pars*)<sup>30</sup>. Jednakże w postępowaniu odrębnym, nakazowym, polegającym na uproszczonej procedurze, sąd wydawał wyrok (nakaz zapłaty) bez wysłuchania strony pozwanej. Opierano się jedynie na dostatecznie wiarygodnym dokumencie, tj. czeku lub wekslu<sup>31</sup>. Pozwanemu umożliwiono wniesienie zarzutu lub sprzeciwu do nakazu, o ile poparty był wiarygodnymi dowodami. Podobna sytuacja miała miejsce w postępowaniu odrębnym, upominawczym. Sąd wydawał wyrok jedynie na podstawie twierdzenia powoda. Postępowanie to było dopuszczane w sprawach, w których wartość roszczenia nie przekraczała tysiąca złotych, gdyż umożliwiało to szybkie dochodzenie wierzytelności oraz zmniejszenie kosztów procesowych<sup>32</sup>. Pozwanemu przysługiwało prawo do odmowy składania zeznań. Zasada równości była bezwzględna, żadna ze stron nie mogła być uprzywilejowana<sup>33</sup>. Faktyczna realizacja wspomnianej zasady odbiegała od założeń ze względu na różnice ekonomiczne, społeczne czy kulturowe. Szczególnym odzwierciedleniem nierówności były przepisy o kosztach procesowych, które dotyczyły jednostek niezamożnych<sup>34</sup>. Ustanowiono wysokie opłaty zasadnicze oraz uzależniono dopuszczenie dowodów od wpłaty zaliczki. Kaucja kasacyjna stanowiła znaczną przeszkodę w dostępie do najwyższej instancji sądowej. Wprowadzono także przymus adwokacki, który wiązał się z wysokimi kosztami honorarium, uzależnionego od rozwickłości sprawy<sup>35</sup>. Obecność adwokata była obligatoryjna przed Sądem

<sup>28</sup> Komisja kodyfikacyjna, pracując nad polskim projektem procedury cywilnej, zgłosiła wniosek o egzekwowanie prawdomówności w sądzie, jednakże nie został on przyjęty, S. Płaza, *op. cit.*, s. 502.

<sup>29</sup> S. Płaza, *op. cit.*, s. 502.

<sup>30</sup> E. Waśkowski, *System...*, s. 108.

<sup>31</sup> KPC z 1932 roku, art. 465–466.

<sup>32</sup> KPC z 1932 roku, art. 476–477. S. Płaza, *op. cit.*, s. 531.

<sup>33</sup> E. Waśkowski, *System...*, s. 109.

<sup>34</sup> KPC z 1932 roku, art. 99.

<sup>35</sup> Z. Radwański, *op. cit.*, t. 2, s. 224.

Najwyższym, Sądami Apelacyjnymi i Okręgowymi (jako sądami I instancji)<sup>36</sup>. Dla wyrównania szans wprowadzono instytucję „prawa ubogich”, uwalniającą najbiedniejszych od dotkliwych wydatków związanych z procesowaniem się oraz przyznającą im adwokata z urzędu. Początkowo wymagano wykazania „pełnego ubóstwa”, ale ostatecznie koncepcja została złagodzona wymogiem niemożności poniesienia kosztów sądowych bez uszczerbku na środkach koniecznych do utrzymania rodziny<sup>37</sup>. W praktyce sytuacja najuboższych uległa zaledwie nieznacznej poprawie<sup>38</sup>. Niezunifikowane przepisy, utrudniające społeczeństwu zaznajomienie się z nimi, oraz nierówne traktowanie języków mniejszości narodowej w sądzie doprowadzało do pogłębienia się rzeczywistej nierówności stron<sup>39</sup>.

Zasada jawności rozprawy umożliwiała kontrolę działalności sądu zarówno stronom procesowym, jak i szerokiej opinii publicznej. Rozumiano ją zatem w dwójaki sposób. Uczestnicy procesu byli obecni przy wszystkich czynnościach sądu z wyłączeniem narady sędziów<sup>40</sup>. Przysługiwało im prawo przeglądania akt sprawy, sporządzania i otrzymywania odpisów lub wyciągów z tych akt. Tajemnicą objęte były jedynie posiedzenia niejawne sądu. Na sali rozpraw dopuszczano obecność osób postronnych. Były to osoby dorosłe, niekoniecznie pełnoletnie<sup>41</sup>. Publiczność skłaniała sędziów do rzetelnego wymiaru sprawiedliwości, gdyż zezwalało na ujawnianie w prasie sprawozdań z rozpraw sądowych. Wywierała także pozytywny wpływ na strony procesu, adwokatów i świadków, powstrzymując ich od niepożądanych zachowań. Tajność orzecznictwa sądowego wzbudzała nieufność wśród obywateli, dlatego starano się temu zapobiec. Kontrargumentem przeciwników zasady było ryzyko ujawniania tajemnic przemysłowych lub handlowych oraz podważanie autorytetu sądu przez nieposiadającą wiedzy prawniczej publiczność<sup>42</sup>. Odejście od zasady jawności dopuszczane było w trzech przypadkach: z mocy ustawy i z inicjatywy sądu (mając na względzie interes publiczny) oraz z inicjatywy stron (chroniąc interes prywatny). Były to tzw. „rozprawy przy drzwiach zamkniętych”, czyli z wykluczeniem publiczności. Z mocy ustawy przeprowadzano – bez udziału publiczności – rozprawy o unieważnienie małżeństwa lub rozwód. Z inicjatywy sądu jawność rozprawy wyłączano w odniesieniu do spraw zagrażających porządkowi publicznemu i dobrym obyczajom. Strona mogła wnosić o utajnienie rozprawy, gdy proces dotyczył szczegółów życia rodzinnego<sup>43</sup>. Naruszenie prze-

<sup>36</sup> KPC z 1932 roku, art. 86, KPC z 1932 roku, art. 123.

<sup>37</sup> KPC z 1932 roku, art. 112.

<sup>38</sup> K. Sójka Zielińska, *op. cit.*, s. 303.

<sup>39</sup> Z. Radwański, *op. cit.*, t. 2, s. 224.

<sup>40</sup> KPC z 1932 roku, art. 354.

<sup>41</sup> KPC z 1932 roku, art. 167.

<sup>42</sup> S. Płaza, *Historia...*, *op. cit.*, s. 513.

<sup>43</sup> KPC z 1932 roku, art. 168.

pisów o jawności rozprawy mogło być podstawą do wniesienia skargi apelacyjnej lub kasacyjnej od wyroku, gdyż stanowiło uchybienie proceduralne<sup>44</sup>.

Ustność procesu cywilnego oznaczała, że wszystkie materiały procesowe powinny zostać dostarczone sądowi w formie ustnej. Umożliwiała to utrzymywanie osobistego kontaktu między sędzią a stronami procesowymi oraz szczegółowe zapoznanie się z całością materiału procesowego. Dzięki temu realizowano także zasadę bezpośredniości. Materiał tworzony był przez strony w toku procesu. Ustnie zgłaszano żądania i wnioski, przedstawiano okoliczności faktyczne, a także dowody i wyjaśnienia na poparcie swoich twierdzeń<sup>45</sup>. Wzorując się na procedurze rosyjskiej, ustność w procesie korelowała z zasadą pisemności, czego wyrazem było m.in. sporządzanie pisemnych protokołów<sup>46</sup>, porozumiewanie się stron między sobą i z sądem. Dowody w postaci przesłuchania świadków mogły być przedstawione jedynie w formie ustnej, natomiast pisemnie sporządzano opinię biegłych oraz wyrok. Sąd nie był zobowiązany do ustnego uzasadnienia wyroku, chyba że strony zgłosiły odpowiedni wniosek<sup>47</sup>. Z inicjatywy stron spór mógł zostać rozstrzygnięty pod ich nieobecność, na podstawie pism procesowych<sup>48</sup>. Zebrany materiał dowodowy podlegał swobodnej ocenie sędziego<sup>49</sup>, ograniczonej przez zasadę prawdy formalnej. Zerwano zatem z dotychczas obowiązującą legalną teorią dowodową, co umożliwiło dokładniejsze rozpoznanie rzeczywistości i było wyrazem postępu w technice dowodowej<sup>50</sup>. Ustność w procesie stanowiła niezbędny element dla realizacji zasady publiczności.

Wyżej wspomniana zasada ustności umożliwiała realizację zasady bezpośredniości. Zakładała ona, że sędzia miał obowiązek orzekania, bazując na informacjach uzyskanych z pierwszego źródła oraz z bezpośredniego kontaktu z materiałem dowodowym. Sędzia zatem musiał samodzielnie przesłuchiwać świadków, dokonywać oględzin i przeprowadzać dowody. Zobligowany był zrobić to osobiście, bez udziału pośredników. W momencie, gdy skład sądu ulegał zmianie, konieczne było ponowne ustalenie stanu faktycznego przed nowym sędzią. Postępowanie dowodowe miało odbywać się przed sądem orzekającym, choć dopuszczalne były wyjątki<sup>51</sup>. Na zlecenie sędziego dowód mógł być przeprowadzany przez wyznaczonego sędziego lub sąd grodzki, z uwagi na poważne niedogodności lub znaczne koszty. Delegowanie sędziów osłabiało zasadę bezpośredniości, dlatego polski Kodeks cywilny wymagał, aby wyrok został wydany przez sędziego, przed którym odbywała się rozprawa<sup>52</sup>.

<sup>44</sup> W. Miszewski, *op. cit.*, s. 47.

<sup>45</sup> KPC z 1932 roku, art. 232.

<sup>46</sup> KPC z 1932 roku, art. 174.

<sup>47</sup> S. Płaza, *op. cit.*, s. 519.

<sup>48</sup> KPC z 1932 roku, art. 231.

<sup>49</sup> KPC z 1932 roku, art. 257.

<sup>50</sup> Z. Radwański, *op. cit.*, t. 2, s. 226.

<sup>51</sup> KPC z 1932 roku, art. 259.

<sup>52</sup> KPC z 1932 roku, art. 353.



Ponadto sędzia miał obowiązek bezpośrednio zapoznać się z przedłożonymi w oryginale dowodami pisemnymi oraz protokołami oględzin<sup>53</sup>. W przypadku braku dowodów bezpośrednich, sędzia miał prawo zapoznać się z dowodami pośrednimi. Bezpośredniość nie miała pełnego zastosowania w postępowaniu apelacyjnym, w którym sąd orzekał zarówno na podstawie przewodu apelacyjnego, jak i przewodu w sądzie pierwszej instancji<sup>54</sup>. Także wyroki merytoryczne Sądu Najwyższego oparte były na faktach ustalonych przez sądy niższej instancji, bez ponownej weryfikacji<sup>55</sup>. Zasady bezpośredniości nie mogło ograniczać prawo stron do dysponowania roszczeniami zagwarantowane przez zasadę dyspozycyjności. Ich uprawnienia nie mogły wykraczać poza rozporządzanie obiektem procesu, środkami walki procesowej i materiałem dowodowym. Nie mogły także nakazywać sposobu, w jaki sąd miał zapoznać się z dowodami. Sędziowie mogli zażądać dostarczenia im dokumentów autentycznych w przypadku, gdy złożone zostały jedynie odpisy.

Konsekwencją ustności w procesie była zasada koncentracji materiału procesowego, tj. skupienia dowodów i wyjaśnień stron, stanowiących podstawę ustalenia stanu faktycznego w ramach jednego posiedzenia. Należało, aby sąd rozpatrzył wszelkie ekscepcje, przesłuchał wszystkich świadków, konfrontując wzajemnie ich zeznania w przypadku, gdy wystąpiły sprzeczności<sup>56</sup>, a także zapoznawał się osobiście ze wszystkimi dokumentami i porównywał je z pozostałym materiałem dowodowym<sup>57</sup>. Zapobiegało to rozwlekłości procesu na kilka rozpraw oraz odchodzeniu od przedmiotu sporu. Przedstawianie coraz to nowych dowodów zmuszało sędziego do odraczania posiedzeń sądu. Zasada koncentracji materiału dowodowego dążyła zatem, aby w miarę możliwości rozprawa została ukończona bez odroczenia<sup>58</sup>. Był to stan najbardziej pożądany, aby zgromadzenie materiału i rozpatrzenie go nastąpiło na jednej rozprawie, poprzedzającej wydanie wyroku. Przyczyniło się to do wykształcenia zasady jedności rozprawy, która znajdowała zastosowanie nawet w przypadku, gdy dochodziło do przeniesienia rozprawy na późniejszy termin. Kodeks zawierał przepisy obligujące pozwanego do złożenia pisemnej odpowiedzi na pozew, co ułatwiało wyjaśnienie spornych kwestii w toku późniejszej rozprawy<sup>59</sup>. Możliwość zgłaszania wniosków i zarzutów została ograniczona określonymi terminami. Uwzględniano m.in. zarzut niewłaściwości sądu, zarzut wadliwego oznaczenia wartości przedmiotu sporu czy też wniosek o wyłączenie sędziego<sup>60</sup>. Wszelkie działania stron, odwlekające rozprawę w czasie, były

<sup>53</sup> S. Płaza, *op. cit.*, s. 515.

<sup>54</sup> KPC z 1932 roku, art. 418.

<sup>55</sup> W. Miszewski, *op. cit.*, s. 51.

<sup>56</sup> KPC z 1932 roku, art. 305.

<sup>57</sup> E. Waśkowski, *System...*, s. 132.

<sup>58</sup> KPC z 1932 roku, art. 234.

<sup>59</sup> KPC z 1932 roku, art. 229.

<sup>60</sup> KPC z 1932 roku, art. 61.

sankcjonowane karą grzywny lub obciążeniem kosztami procesowymi. Praktykowano m.in. zgłaszanie w złej wierze wniosków o wyłączenie sędziego czy też zarzutu fałszu dokumentu<sup>61</sup>. Faktyczna realizacja zasady napotykała trudności przy rozstrzygnięciu spraw wyjątkowo skomplikowanych ze względu na zgromadzenie licznych dowodów i wielu okoliczności faktycznych. Wówczas problematyczna stawała się ocena dowodów często sprzecznych ze sobą<sup>62</sup>.

Polski Kodeks postępowania cywilnego, przystosowując się do potrzeb ówczesnego ustroju, wprowadził zasadę instancyjności. Stanowiła ona ochronę przed nieumyślnymi uchybieniami ze strony sądu. Dawało to obywatelom poczucie bezpieczeństwa i gwarancję uzyskania sprawiedliwego wyroku. W przyjętym systemie trójinstancyjnym dwie pierwsze instancje sądowe rozstrzygały kwestie merytoryczne, zaś trzecia instancja miała charakter kontrolny. Postępowanie w drugiej instancji (apelacyjnej) było kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji. Sądy apelacyjne orzekały na podstawie własnych rozstrzygnięć oraz w oparciu o orzeczenia sądu pierwszej instancji. Sąd trzeciej instancji nie ingerował w ustalanie stanu faktycznego. Do jego kompetencji należała jedynie kontrola, czy sądy niższe przestrzegały norm prawa materialnego. W szczególnych wypadkach sąd trzeciej instancji nie przekazywał sprawy do ponownego rozpatrzenia sądom niższej instancji, a wydawał ostateczne rozstrzygnięcie merytoryczne. Wiązało się to z oparciem jego działalności na systemie kasacyjnym przy pewnej ingerencji systemu rewizyjnego. Kodeks przewidywał jednak pewne wyjątki od zasady. W sprawach, w których wartość przedmiotu nie przekraczała stu złotych oraz w sprawach egzekucyjnych, rozstrzygnięcie ograniczało się do jednej instancji, co miało przyspieszyć funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Ograniczenie do dwóch instancji dotyczyło spraw posesoryjnych oraz sporów, których przedmiot nie przekraczał wartości tysiąca pięciuset złotych. Ujemnym skutkiem zasady instancyjności było powierzenie Sądowi Najwyższemu rozstrzygnięć w trzeciej instancji, co prowadziło do znacznych opóźnień<sup>63</sup>. Terminy rozpraw wyznaczano nawet na okres kilku lat od wniesienia kasacji<sup>64</sup>. System odwoławczy stanowił przedmiot krytyki ze względu na przewlekłość i wysokie koszty, uniemożliwiające biedniejszym dochodzenia swoich praw<sup>65</sup>. Kodeks dopuszczał możliwość wznowienia postępowania po otrzymaniu prawomocnego wyroku, gdy ujawniono nowe okoliczności, istotne dla sprawy.

Zgodnie z wymogiem formalizmu procesowego, wszystkie czynności podejmowane w toku postępowania musiały być przeprowadzone w określonej prawem

<sup>61</sup> S. Płaza, *op. cit.*, s. 515.

<sup>62</sup> E. Waśkowski, *System...*, s. 134.

<sup>63</sup> Z. Radwański, *op. cit.*, t. 2, s. 226.

<sup>64</sup> W sprawach egzekucyjnych od wyroków sądów grodzkich nie było zażalenia, S. Płaza, *op. cit.*, s. 523.

<sup>65</sup> S. Płaza, *op. cit.*, s. 523.

formie, miejscu i czasie<sup>66</sup>. Środki do walki procesowej były szczegółowo określone, a sam spór opatrzone ścisłymi gwarancjami. Nieprzestrzeganie wymogów formalnych skutkowało nieważnością czynności prawnych. Prowadziło to do sytuacji, w których wyrok mógł być wydany niesłusznie<sup>67</sup>.

Polska kodyfikacja cywilna została precyzyjnie i czytelnie sformułowana. Odznaczała się wysokim poziomem techniczno-prawnym. Chroniła interesy prywatne oraz gwarantowała jednostce autonomię w zakresie jej praw podmiotowych. Przewidywany proces w praktyce okazał się skomplikowany, kosztowny i powolny. Nie udało się uniknąć luk w przepisach, niedokładności w budowie oraz pewnych przeoczeń. Ponadto wciąż żywe ustawy dzielnicowe wypaczały nowe przepisy skutkiem błędów praktyki<sup>68</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Gołąb S., *Projekty polskiej procedury cywilnej: powstanie, uzasadnienie, zdania odrębne*, Kraków 1930.
- Miszewski W., *Proces cywilny w zarysie*, cz.1, Warszawa/ Łódź 1946.
- Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1932 roku w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Kodeksu Postępowania Cywilnego (Dz.U. 1932 nr 112 poz. 934).
- Plaża S. *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym: okres międzywojenny*, Kraków 1994.
- Radwański Z., *Prawo cywilne i proces cywilny*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, red. F. Ryszka, t. 2, Warszawa 1968.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 roku – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1928 nr 12 poz. 93).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 roku – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 1930 nr 83 poz. 651).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 roku – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 1930 nr 83 poz. 652).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 roku – Prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym (Dz.U. 1932 nr 93 poz. 803).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 roku – Przepisy wprowadzające prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym (Dz.U. 1932 nr 93 poz. 804).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku – Prawo upadłościowe (Dz.U. 1934 nr 93 poz. 834).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku – Prawo o postępowaniu układowym (Dz.U. 1934 nr 93 poz. 836).
- Sójka-Zielińska K., *Historia Prawa*, Warszawa 2015.
- Waškowski E., *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932.
- Waškowski E., *System procesu cywilnego*, Wilno 1932.

<sup>66</sup> Z. Radwański, *op. cit.*, t. 2, s. 228.

<sup>67</sup> E. Waškowski, *System...*, s. 109.

<sup>68</sup> S. Plaża, *op. cit.*, s. 495.

## STRESZCZENIE

Przez lata zaborów na ziemiach polskich obowiązywały odmienne procedury cywilne. Przełom przyniosły prace kodyfikacyjne podjęte przez polskich prawników. Ich efektem było powstanie Kodeksu Postępowania Cywilnego ogłoszonego w 1930 roku. Nowy kodeks harmonijnie łączył odmienne poglądy dzielnicowe, gwarantował autonomię w zakresie praw prywatnych jednostki i stał na ich straży. Kodeks odznaczał się wysokim poziomem techniczno-prawnym, ale pojawiały się mankamenty, przez które stosowanie go w praktyce okazało się kłopotliwe.

**Słowa kluczowe:** historia prawa, procedura cywilna, kodeks postępowania cywilnego.